

**Sylwetki Siatkarzy**

**Piotr Lipiński –  
Siatkówka jak  
narkotyk**

**Uważany za jednego z  
wyróżniających się rozgrywających  
w kraju, ma wszelkie warunki do  
tego, żeby być najlepszym w Polsce  
na tej pozycji - o Piotrze Lipińskim,  
siatkarzu kędzierzyńskiego  
Mostostalu słów kilka.**

**Na polskich parkietach**

Początki kariery sportowej przyszłego reprezentanta Polski nierozzerwalnie związane są z rodzinnym miastem Olsztynem. Pierwsze szlify siatkarskie zdobywał tu już w szkole podstawowej, gdzie jako młody chłopak uczęszczał na zajęcia Szkolnego Klubu Sportowego. „Na poważnie” zaczął trenować w swoim pierwszym klubie AZS Olsztyn. Młody utalentowany zawodnik szybko został dostrzeżony przez szkoleniowców Szkoły Mistrzostwa Sportowego mieszczącej się wówczas w Rzeszowie. Tym samym po ukończeniu podstawówki Lipiński rozpoczął naukę w rzeszowskim SMS-ie, gdzie w tajniki rzemiosła sportowego wprowadzał go trener Jan Such. W 1998 roku przyszły rozgrywający reprezentacji Polski trafił do kędzierzyńskiego Mostostalu, w brawach którego występuje do dnia dzisiejszego.

To właśnie w Kędzierzynie w czasach świetności Mostostalu wraz z Sebastianem Świderskim, Robertem Szczerbaniukiem czy Marcin Prusem sięgał po najwyższe laury polskiej siatkówki. Aż czterokrotnie stawał na najwyższym podium Mistrzostw Polski dwukrotnie sięgał po Pucharu Polski. Lipiński jest również brązowym medalistą w Pucharu Konfederacji oraz Final Four Ligi Mistrzów. Przez długi czas gry w Kędzierzynie Lipińskiemu przyszło pełnić rolę drugiego

**Pseudonim:** Lipa  
**Numer :** 5 (klubowy)  
**Specjalność:** rozgrywający  
**Data urodzenia:** 4 styczeń 1979 rok  
**Znak zodiaku:** Koziorożec  
**Wzrost:** 195 cm  
**Waga:** 90 kg  
**Zasięg w bloku:** 318 cm  
**Zasięg w ataku:** 335 cm



**Kluby :** AZS Olsztyn, SMS Rzeszów, Mostostal Azoty Kędzierzyn - Koźle (od 1998 roku)

**Sukcesy:** Mistrz Polski 2000 ,2001, 2002 ,2003 wicemistrz 1999 (z Mostostalem), zdobywca Pucharu Polski 2000 i 2001 (z Mostostalem), 3 miejsce w Final Four Pucharu CEV 2000 (z Mostostalem), brązowy medalista Final Four Ligi Mistrzów (z Mostostalem); 4 miejsce na Mistrzostwach Europy Juniorów (1998)

rozgrywającego. Początkowo wchodził na parkiet za doświadczonego Sławomira Gerymskiego, a potem Marka Kardosa. Sytuacja uległa nieoczekiwanej zmianie na początku sezonu 2004/2005. Ponieważ ostatni sezon nie należał do udanych dla zespołu, kadra została znacznie odmłodzona. Dodatkowo w wyniku kontuzji starszych zawodników cała odpowiedzialność za kierowanie zespołem spadła na Piotra Lipińskiego. Lipiński wreszcie został pierwszym rozgrywającym Mostostalu.

*Myślałem, że jako ograny zawodnik nie tylko w PLS, od początku będzie prawdziwym dyrygentem zespołu. Przecież rozgrywający to głowa zespołu. On prowadzi całą taktykę i styl gry, a z tym nie było u Piotra najlepiej. Można powiedzieć, że na dzisiaj Piotrek gra o 20-25% lepiej niż na początku sezonu. – mówił w jednym z wywiadów były trener Mostostalu Rastio Chudik*

Lipiński, po dość trudnym okresie i fali krytyki skierowanej w jego stronę, znacznie poprawił swoją grę. Pod koniec sezonu jego forma znacznie się ustabilizowała, imponował silną zagrywką, niejednokrotnie był tym zawodnikiem, który podrywał swój zespół do walki. W efekcie Lipiński znalazł się wśród grona zawodników, z którego miał zostać wybrany skład na Ligę Światową 2005.

**W reprezentacji**

Występy w brawach biało-czerwonych rozpoczął jeszcze kadry juniorów prowadzonej przez Jana Sucha i Grzegorza Rysia, z którą



1998 zajął IV miejsce podczas Mistrzostw Europy. Do seniorskiej reprezentacji trafił za kadencji Waldemara Wspaniałego, kiedy to znalazł się w kadrze na rozgrywki Ligi Światowej w 2002 roku. W tym samym roku popularny „Lipa” pojechał na Mistrzostwa Świata do Argentyny. Piotrek znalazł się w składzie w ostatniej chwili, zastępując kontuzjowanego wówczas Pawła Zagumnego. W Argentynie, pełnił funkcję drugiego rozgrywającego przy Grzegorz Wagnerze. Następny rok przyniósł powołanie do kolejnej edycji Ligi Światowej oraz wyjazd na Mistrzostwa Europy do Lipska. I w tym przypadku Lipińskiemu przyszło pełnić rolę zmiennika, tym razem Pawła Zagumnego. Szansa na pokazanie swoich umiejętności pojawiła się dopiero w ostatnim dniu turnieju podczas meczu z Holandią, na który Lipiński wyszedł jako zawodnik podstawowego składu.

Wyjazd o Lipska był jak na razie ostatnim, w którym „Lipa” reprezentował barwy biało - czerwonych.

W 2004 roku Lipińskiemu pomimo powołań do szerokich kadr, nie udało się zagościć w podstawowych składach kadry Polski. Nowy sezon przyniósł zmianę szkoleniowca reprezentacji - Stanisława Gościńskiego zastąpił Raul Lozano - a wraz z nią pojawiły się nadzieje na powrót do kadry.

- *Moim celem jest teraz powrót do kadry. Przestałem w klubie być zmiennikiem, mam komfort psychiczny* – deklarował przed sezonem w jednym wywiadów. Jednak już pierwszy miesiąc przyniósł rozczarowanie. Lipiński nie

znalazł się w kadrze na rozgrywki Ligi Światowej.

## Epizod katarski

Lipińskiego nie chciano w reprezentacji w związku z tym postanowił spróbować swoich sił na dość egzotycznych parkietach ligowych Kataru. Lipiński trafił tam, dzięki jednemu meczowi towarzyskiemu z reprezentacją Kataru - *Skontaktowali się ze mną, od razu przysłali bilet i kopię kontraktu.*

*Pojechałem tam z menedżerem, bo na początku zwyczajnie się bałem – mówił w jednym z wywiadów.*

Podczas wakacji, przed sezonem 2004/2005 Piotrek zagrał tam w ostatniej kolejce ligowej oraz w dwóch najważniejszych imprezach w roku: turniejach o Puchar Emira i jego syna. W obu wygrała jego drużyna Doha Sport Club, prowadzona przez tunezyjskiego trenera.

- *Dostałem wtedy propozycję przyjęcia obywatelstwa i gry w reprezentacji. Odrzuciłem ją, choć oferta finansowa była więcej niż lukratywna - opowiadał. - Dwie rzeczy były tam dla mnie problemem: klimat oraz różnice kulturowe. Choć we wszystkich pomieszczeniach działała klimatyzacja, na początku ciężko mi było oddychać. Przez dwa tygodnie miałem kłopoty ze snem, zasypiałem o czwartej nad ranem, wstawałem w południe. Różnice kulturowe? Jestem kawalerem, młodym człowiekiem, lubię spotkać się i porozmawiać np. z koleżankami. A tam to jest niemożliwe. Jeden z katarskich zawodników cieszył się, że nasz mecz był transmitowany w telewizji, bo dzięki temu mogła go zobaczyć narzeczona, z którą nie widział się rok. Utrzymują tylko kontakt SMS-owy. Bardzo bogaci Katarczyści często traktowali nas z góry, dawali odczuć, że są od nas lepsi. Szanują ich kulturę, ale dla mnie takie życie byłoby trudne. Większość czasu spędzałem w hotelu. A miałem go tak dużo, że w końcu napisałem pracę magisterską i tydzień po powrocie obroniłem ją.*

## Siatkówka jak narkotyki

Obecnie Piotrek jest absolwentem Politechniki Opolskiej, na której ukończył wychowanie fizyczne i fizykoterapię. Znaczną czasupędza na treningach i aktywnym uprawianiu sportu, bo jak sam przyznaje to jest jak NARKOTYK.

*- Sami się na to zdecydowaliśmy. Jest to nasz zawód. My tym zarabiamy na życie, mamy z tego przysłowiowy chleb. Każdy robi to najlepiej, jak potrafi. Nie potrafiłbym wytrzymać dłużej, nawet tygodnia, bez ruchu, bez sportu. Musze wtedy pobiegać albo w inny sposób aktywnie spędzić czas, bo rozpiera mnie energia.*

*Jeśli nie odbijam piłki przez tydzień, będąc chociażby w domu w Olsztynie, sam wychodzę - mamy tam boisko do piłki siatkowej - i odbijam, bo już czuje, że musze coś w tym kierunku robić.*

Katarzyna Sularz  
[ksularz@reprezentacja.net](mailto:ksularz@reprezentacja.net)

### Materiały źródłowe:

1. Arkadiusz Kuglarz, Polscy siatkarze dorabiają w Katarze, gazeta.pl, 9 października 2004
2. Strona fan-clubu Mostostalu Kędzierzyn - Koźle <http://www.republika.pl/mostosto>
3. Oficjalna strona Mostostalu – [www.mostostal-azoty.pl](http://www.mostostal-azoty.pl)
4. Serwis Polskich Reprezentacji Piłki Siatkowej – [www.reprezentacja.net](http://www.reprezentacja.net)